Komentarz ZPP: Brak parlamentarnego konsensu wokół zmian Ustawy o OZE może spowodować, że stracimy kolejny, ważny rok dla rozwoju energetyki rozproszonej w Polsce

- **Procedowana obecnie nowelizacja ustawy o OZE to krok w dobrym kierunku, choć z pewnością w niedalekiej przyszłości będzie potrzebny dalszy rozwój regulacji**
- **Jednocześnie zwracamy uwagę, że zachwianie rynkiem gwarancji pochodzenia w Polsce stanowi zagrożenie dla gospodarki, w tym dla eksportu na rynki UE**
- **Potrzebujemy też ponadpolitycznego konsensusu, który uchroni nas od wielomiesięcznej wyrwy w rozwoju energetyki rozproszonej**

W ubiegły wtorek, 25 lipca odbyły się posiedzenia Komisji Senatu ds. Klimatu pod przewodnictwem Senatora Stanisława Gawłowskiego i Senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności pod przewodnictwem Senator Marii Koc. W obu posiedzeniach komisji senackich uczestniczyli przedstawiciele ZPP. Podczas posiedzeń senatorowie debatowali nad dwoma aktualnie najważniejszymi ustawami dla rozwoju krajowej energetyki rozproszonej – UC 74 i UC 99.

Wiodącym tematem podczas Senackiej Komisji ds. Klimatu była zmiana Ustawy o OZE (Druk UC 99) w zakresie dalszego wspierania rozwoju energetyki rozproszonej. Minister Piotr Dziadzio przedstawił założenia do proponowanych zmian, mających jego zdaniem znaczenie fundamentalne i historyczne. Proponowane nowelizacje wprowadzają postanowienia europejskiej *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych* (tzw. dyrektywy RED II). Ustawa po zmianach ma zwiększyć rolę energetyki lokalnej, a więc między innymi wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa energetycznego kraju. Obecnie w Polsce mamy zainstalowanych 25 GW mocy w zielonych źródłach energii, co przekłada się na blisko 30 TWh wyprodukowanej w 2022 roku energii. Całkowita produkcja energii elektrycznej w Polsce w ubiegłym roku wyniosła 175,157 TWh, więc zielone źródła to około 17 % polskiego bilansu energetycznego. Jest to daleko niewystarczająca wielkość produkcji, stąd konieczność takich zmian legislacyjnych aby do 2030 roku moc zainstalowanych zielonych źródeł energii przekroczyła 40 GW, w tym źródeł wiatrowych powinno być co najmniej 20 GW. Zakładając uruchomienie 5 GW energii z instalacji morskich za siedem lat powinniśmy dysponować około 30 % energii z OZE. Jest to niezbędna, żeby nie powiedzieć minimalna, ilość dla zapewnienia polskiemu przemysłowi zielonej energii dla produkcji eksportowej na rynki europejskie. Znowelizowana ustawa zdaniem Pana Ministra powinna ułatwić też wykorzystanie OZE dla ciepłownictwa i chłodnictwa, jak również umożliwić szybsze przyłączanie instalacji do systemu energetycznego. Dotychczasowe mechanizmy rynkowe w niewystarczającym stopniu stymulowały budowę instalacji wytwarzających ciepło z odnawialnych źródeł energii, co podnosi koszty transformacji energetycznej krajowej gospodarki oraz grozi niewykonaniem przez Polskę celów w zakresie udziału energii z OZE określonych w dyrektywie 2018/2001.

Ustawa proponuje następujące rozwiązania:

- Utworzenie Krajowego Punktu Kontaktowego ds. inwestycji w energetykę odnawialną.

- Zapewnienie małym instalacjom, do 150 kw mocy w zakresie paneli fotowoltaicznych i pomp ciepła, możliwości realizacji inwestycji na zgłoszenie (zwiększenie mocy mikroinstalacji z 50 kw do 150 kw).
- Wsparcie dla instalacji biometanowych, zarówno w zakresie finansowania, jak i możliwości zagospodarowywania nadwyżek przez lokalne sieci gazowe.
- Wsparcie dla prosumenckich systemów lokatorskich w budynkach wielorodzinnych i spółdzielczych.
- Nowe rozwiązania dla klastrów energetycznych, w tym zwolnienie z opłaty OZE i kogeneracyjnej oraz niższe opłaty za usługi dystrybucji.
- Wsparcie rozwoju spółdzielni energetycznych.
- Wsparcie modernizacji instalacji OZE, w tym możliwość instalacji nowoczesnych źródeł odnawialnych przy uproszczeniu procesu wydawania odpowiednich zezwoleń.
- Nałożenie na przedsiębiorstwa ciepłownicze obowiązku zakupu ciepła wytwarzanego z instalacji odnawialnego źródła energii, w tym instalacji termicznego przekształcania odpadów
- Ułatwienia dla lokowania instalacji hybrydowych, w tym możliwość wspólnych przyłączeń do sieci (cable pooling).

Odnosząc się do tych propozycji, wypracowanych w atmosferze wielostronnych publicznych dyskusji na temat finalnego kształtu regulacji, należy zaznaczyć, że naturalnie jest to krok w dobrą stronę. To co może budzić wątpliwość, to czy realizowana w uproszczonym trybie inwestycja o mocy 150 kilowatów jest wystarczająca dla średniej wielkości przedsiębiorstwa zatrudniającego kilkudziesięciu pracowników i prowadzącego produkcję na eksport. A to właśnie takie przedsiębiorstwa będą jeszcze w bieżącej dekadzie odczuwać skutki braku podaży zielonej energii w systemie i trzeba im w związku z tym w pierwszej kolejności umożliwić realizację własnych inwestycji, łagodzących ten deficyt. Warto byłoby więc w tym kontekście rozważyć zwolnienie z zbędnych procedur administracyjnych nawet w przypadku małych instalacji, tj. do 1 MW, o ile przedsiębiorstwo wykaże się np. produkcją eksportową lub koniecznością wykorzystywania w procesach produkcyjnych wyłącznie zielonej energii (strategie ESG, oczekiwania odbiorców związane z zerowym śladem węglowym). Kluczowe jest też jak idea cable poolingu będzie w praktyce realizowana przez podmioty dystrybucyjne, które powinny posiadać odpowiednie kompetencje do oceny wniosków i zarazem promować dobrze zbilansowane instalacje hybrydowe w procesie przyłączania ich do sieci.

Jednak pomimo kilku zastrzeżeń do planowanych zmian ustawy popieramy jej możliwie jak najszybsze wprowadzenie, dostrzegając szanse w zaproponowanych przepisach na dynamiczniejszy rozwój rozproszonych źródeł energii. Jednocześnie widzimy konieczność dopracowania szeregu zapisów w kolejnej kadencji Sejmu RP. Szczególnie jeśli chodzi o procedury środowiskowe, zagospodarowania przestrzennego, ale też czas uzyskiwania warunków przyłączenia, czy warunków zabudowy oraz koncesji. We wszystkich tych obszarach powinniśmy intensyfikować działania aby usuwać bariery legislacyjne i administracyjne dla dynamicznego rozwoju energetyki rozproszonej.

Ponadto ustawa wprowadza nowe ramy dla funkcjonowania rynku biometanu w Polsce. Istniejące regulacje prawne w zakresie wsparcia OZE nie odpowiadały dotąd faktycznym potrzebom w dziedzinie funkcjonowania instalacji wytwarzania biogazu i biometanu. Nowe regulacje o tyle jednak mogą okazać

się niewystarczające, że zgłaszane przez przedstawiciela Polskiej Izby Biometanu postulaty zmian do procedowanych przepisów, są bardziej systemowe niż kosmetyczne:

- Objęcie wsparciem również większych instalacji niż 1 MW, z uwagi na fakt, że szczególnie pożądany jest rozwój dużych instalacji stabilizujących lokalnie urządzenia PV i wiatrowe.
- Objęcie wsparciem nie tylko biometanu zatłaczanego do sieci, ale także w wersji sprężonej lub skroplonej (używanego lokalnie w transporcie).
- Wprowadzenie regulacji wspierających inwestycje integracyjne z sieciami gazowymi.
- Ułatwienia związane z planowaniem przestrzennym dla inwestycji biometanowych.

Na tym wątku dyskusję w komisji zakończono i rozpoczęło się głosowanie, w którym wszyscy obecni senatorowie poparli zgłoszoną ustawę w brzmieniu uwzględniającym 20 poprawek opracowanych przez Senackie Biuro Legislacyjne.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych rozpoczęła swoje obrady senacka Komisja Gospodarki i Innowacyjności. Tematem obrad były dwie nowelizacje - *ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej* oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także *ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii* oraz niektórych innych ustaw.

W ramach senackich dyskusji omawiano m.in. propozycję tak zwanej składki solidarnościowej, której założenia przedstawił pan Minister Piotr Dziadzio. Zwiększone potrzeby budżetowe wynikające z najnowszej nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej (większe limity zużycia energii dla gospodarstw domowych w zamrożonej cenie, niższe ceny maksymalne dla MŚP i podmiotów chronionych od 1 października 2023 r.) pokryć mają dodatkowe środki z Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny. Znaleźć mają się one w kasie Funduszu dzięki nowym wpłatom od nadmiarowych dochodów osiągniętych w roku podatkowym 2022 przez przedsiębiorców należących do sektora węgla i koksu. Nowela określa zasady obliczania 33 % składki solidarnościowej na Fundusz Wypłaty od nadmiarowych dochodów (przekraczających 120% średnich dochodów osiągniętych we wcześniejszych 4 latach) zobowiązanego przedsiębiorstwa. Szacowane dodatkowe dochody z tego tytułu to około 2 mld PLN.

Senator Krzysztof Kwiatkowski zaproponował dwie poprawki, o doprecyzowaniu ochrony na mocy w/w ustawy dla spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych i innych podmiotów administrujących budynkami wielolokalowymi oraz o możliwości rozwiązywania niekorzystnych umów z operatorami. Zdaniem ministra obie poprawki mogą być zasadne, ale wymagają uzgodnienia z Urzędem Regulacji Energetyki i oceny skutków finansowych ich wprowadzenia.

Wcześniej uzgodniono z Ministerstwem kilkanaście poprawek, które zostały przyjęte.

Duże emocje wywołała ponownie dyskusja nad artykułem 6., który przewiduje przekazywanie przez wytwórców w ramach odpisu na Fundusz 97% sumy przychodów ze sprzedaży gwarancji pochodzenia.

W ramach prac nad nowelizacją ustawy Prawo Energetyczne (druk senacki nr 1010) Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu zgłosiła poprawki skutkujące wykreśleniem zmian do *ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej* w zakresie dotyczącym modyfikacji sposobu obliczania odpisu na Fundusz. Poprawki te zostały uwzględnione w ramach uchwały Senatu dotyczącej tego projektu i skierowane do rozpatrzenia przez Sejm.

Rozpatrywana w dniu 27 lipca ustawa, druk senacki nr 1070, wprowadza w ramach art. 6 pkt 4 i pkt 5 zmiany zasadniczo tożsame do tych przewidzianych w druku senackim nr 1010 – które zostały ostatecznie wykreślone przez Senat. Zakładając więc, ze ocena przedmiotowych przepisów przez Senat nie uległa zmianie, zasadne było podjęcie działań stanowiących konsekwencję wcześniejszych, czyli wykreślenie przedmiotowych przepisów.

O tym, że wprowadzenie takiego drastycznego przepisu ograniczy podaż gwarancji pochodzenia na rynku krajowym, co może ograniczyć produkcję eksportową polskiego przemysłu pisaliśmy już kilka tygodni temu. Gwarancje pochodzenia to alternatywa dla własnego źródła zielonej energii (lub zakontraktowanego bezpośrednio), z której polscy przedsiębiorcy rozliczają się m.in. w ramach kontraktów eksportowych na rynki europejskie. Ograniczenie podaży gwarancji pochodzenia przy jednoczesnym braku odpowiedniego wolumenu zielonej energii może przesądzić o możliwości uczestnictwa polskich producentów w europejskim łańcuchu dostaw, ale też ograniczyć kolejne, znaczące inwestycje podmiotów zagranicznych na rynku polskim.

Mając na uwadze interesy członków ZPP poinformowaliśmy Komisję Senacką i Pana Ministra o zagrożeniu wynikającym z propozycji tak drastycznego ograniczenia dostępności gwarancji pochodzenia. Zarówno Polska Federacja Producentów Żywności, jak i Towarzystwo Obrotu Energią prezentowały jednolite stanowisko w tym zakresie, zaznaczając że stosunkowo niewielkie przychody z tego tytułu (500 mln PLN) mogą spowodować ogromne straty dla gospodarki.

Informacje znalazły zrozumienie wśród senatorów i zarekomendowano ponowne (Komisja Klimatu już wcześniej to rekomendowała) wprowadzenie poprawki wykreślającej art. 19 ustawy nowelizującej, zawierający punkt nakazujący przekazywanie na odpis na Fundusz 97% przychodów ze sprzedaży gwarancji pochodzenia, instrumentów finansowych oraz innych umów. Niestety na posiedzeniu w dniu 28 lipca 2023 r. Sejm odrzucił poprawkę Senatu w tym zakresie.

Patrząc na strukturę produkcji energii w poszczególnych państwach UE (źródło Locja.pl):

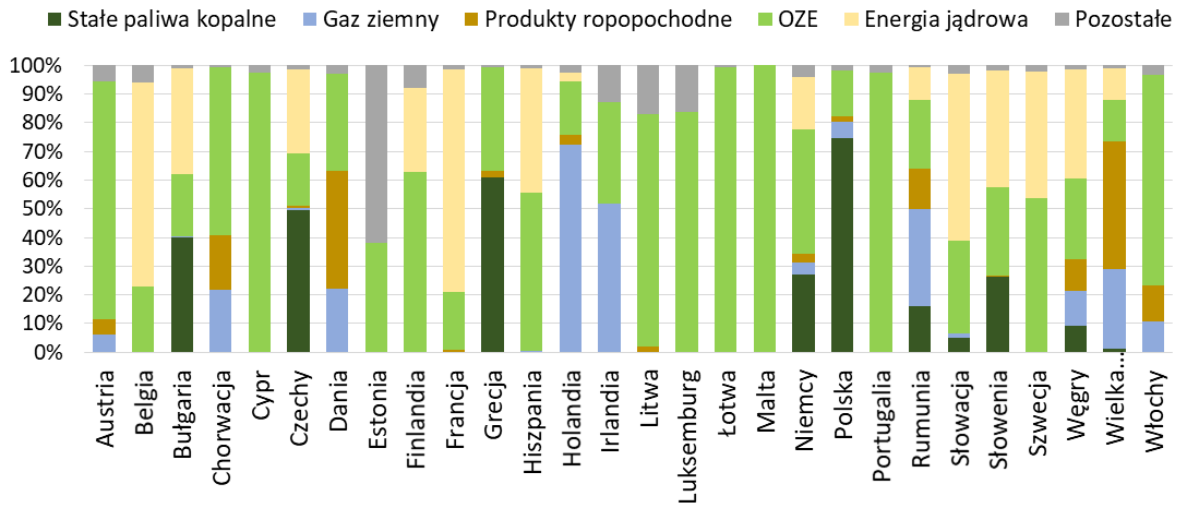

oraz zważywszy na udział paliw kopalnych w polskim miksie wytwórczym (źródło: Locja.pl):

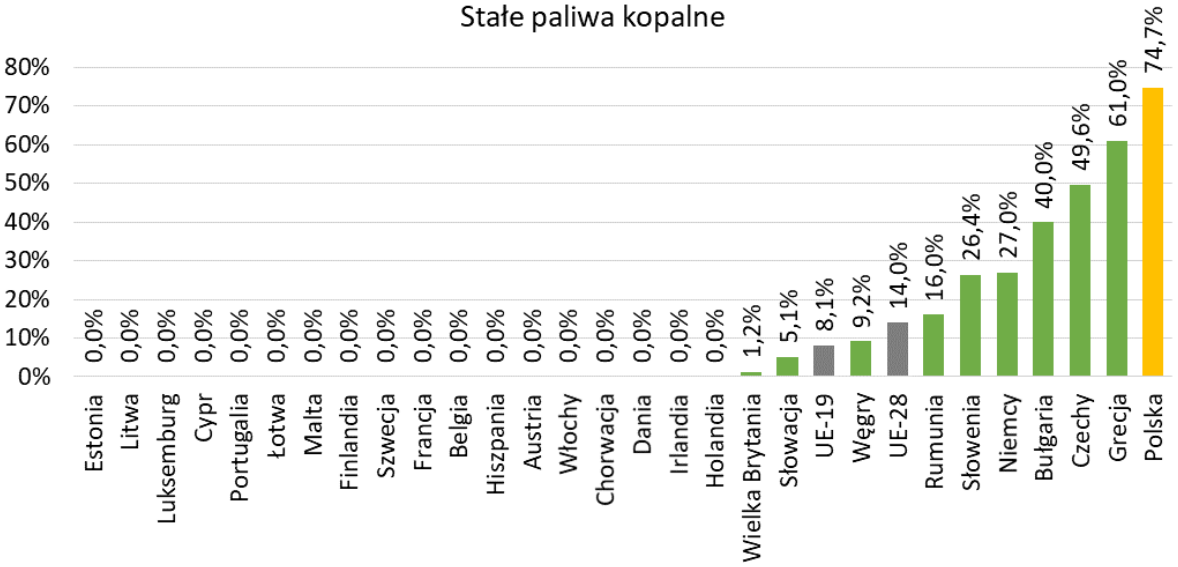

wydaje się jednak, że nie możemy sobie na to pozwolić jako kraj aby zachwiać rynkiem gwarancji pochodzenia. Powtórzymy więc ponownie, w ślad za opublikowanym przez nas 19 lipca Memorandum (https://zpp.net.pl/memorandum-zpp-tymczasowe-mechanizmy-interwencyjne-nie-powinny-trwale-ingerowac-w-rynek-energii-w-polsce/) poświęconym m.in. i tej sprawie, że: *„Krajowe firmy potrzebują coraz więcej zielonej energii, czy to w formie gwarancji pochodzenia energii z OZE, źródeł własnych, czy za pośrednictwem umów cPPA. Wszelkie regulacje, które ograniczają odbiorcom dostęp do tych źródeł, bądź wpływają na niższą podaż zielonej energii w systemie lub niosą ryzyko zahamowania inwestycji w OZE, są destrukcyjne dla polskiej gospodarki, która w szybkim tempie stara się transformować w kierunku zeroemisyjnych łańcuchów wartości.”*